

List od Kapitana do załogi

Drodzy „Weterani” ICL

Cieszę się, że mamy kolejne spotkanie- i dziękuję Arturowi za jego duży wysiłek w organizacji spotkania !!

Myślę że warto utrzymywać nasze tradycje i wspominać dobre czasy które nas wszystkich łączyły i dużo nauczyły.

Ale czasami nie wszyscy doceniamy, że historia ICL w Polsce jest unikalna.

Nie zapominajmy, o Odrach – serii komputerów produkowanych we Wrocławskim Zakładzie Elektronicznym ELWRO. Ich produkcję we Wrocławiu rozpoczęto około 1970-, a zakończono dopiero w 1993 . Komputery serii ODRA 1300 konstruowane we współpracy i w oparciu o licencje ICL.

Komputery serii ODRA były w zakresie interface’u w pełni kompatybilne z oryginalnymi systemami komputerowymi serii ICL 1900, i 2900 W Polsce a latach 1970-2000 wiele zakładów i instytutów prowadziło prace obliczeniowe na komputerach serii Odra 1300. Użytkownicy komputerów serii ODRA na mocy porozumienia ELWRO i ICL wykorzystywali opracowane dla komputerów ICL serii 1900 biblioteki oprogramowania standardowego.

Należy również pamiętać, że w Polsce wiele zakładów (PKP. GUS, CIHZ, HCP Cegielski, stocznie, zakłady przemysłu okrętowego, Huta Lenina, PKO S.A. , PEWEX i wiele innych) użytkowało oryginalne komputery produkcji ICL serii 1900, 2900, ME29, System 4). Dodatkowo na mocy współpracy z ICL Zakłady Mechaniki Precyzyjnej BŁONIE podjęły produkcję drukarek wierszowych do komputerów serii ODRA.

W wyniku konkursu w firmie ICL objąłem stanowisko Dyrektora oddziału (tzn. Country Managera) i przyjechałem do Polski w 1980r., a zaraz potem w 1981r. przywitał mnie stan wojenny który trwał do 1983r.

Nie zapominajmy, że mimo stanu wojennego w trakcie jego trwania, ICL nie opuścił swoich klientów. Wbrew radzie mojego kierownictwa w Londynie, zdecydowałem zostać w Polsce, na swoje ryzyko. Większość naszej konkurencji zamknęła biura i zwolniły personel.

W biurze ICL na ul. Czarnieckiego, pracowała Krystyna Szarek, Marysia Kompanejców i Dr.Hartman. Plus dwóch angielskich inżynierów, Jim March (hardware) i John Stuart(software).

Później trzonem naszej drużyny byli Marek Świątkowski, Grażyna Łyko, Ela Sadowska. Krzysztof Korba, Andrzej Golen, Jacek Stochlak, Bohdan Garstecki, Sławek Chłoń, Zbyszek Stefański. Alek Frydrych- itd.. Przepraszam jeśli nie wymieniłem wszystkich, było nas dużo.

Wtedy były czasy, kiedy ICL musiał kupować towar z Polski w ramach kompensaty (barter albo offset) za sprzedaż komputerów za dewizy do Polskich klientów. Towar, który często był prawie nie możliwy do sprzedania np. Czarno białe telewizory z WZT. Jak już na zachodzie kupowano tylko kolorowe TV.

Pierwszym nowym sprzedawcą była Ewa Rojek z PHZ Metronexu, którą zaprosiłem do współpracy. To właśnie Ewa była pierwszą która sprzedała ME29 do GUS’u.

Jak interesy zaczęły się rozwijać to przeprowadziliśmy biuro do Intraco.

W czasie wojennym specjalną troską ICL objął górników, hutników i inne kluczowe zakłady. Osobiście byłem przesłuchiwany 8 razy przez SB. Były to bardzo trudne i niebezpieczne czasy. Przypominam, że internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z „Solidarnością”, a życie straciło około 40 osób, w tym 9 górników z kopalni „Wujek” podczas pacyfikacji strajku. Do naszego biura na ul. Czarnieckiego włamano się 3 razy, żeby sprawdzić, czy działamy z Solidarnością. Do mojego mieszkania włamano się dwa razy i zabrano wszystkie moje dokumenty. Mimo tego ICL nie zamknął biura w Polsce i nie opuścił swoich klientów. Dostarczaliśmy klientom części zamienne, taśmy magnetyczne i magnetyczne dyski wymienne. Staraliśmy się we współpracy z polskimi partnerami nie dać się zdominować na polskim ówczesnym rynku informatycznym przez lansowaną przez Związek Radziecki rodzinę komputerów serii RIAD (kopia IBM).

Nie zapominajmy że w czasach, kiedy Polscy klienci mieli ograniczone możliwości uzyskania dewiz, żeby pomóc klientom, ICL zainicjował powstanie firmy Consortia, pod zarządem Krzysztofa Ślusarskiego w celu dostarczania tańszego, używanego sprzętu ICL'owskiego importowanego z UK z wykorzystaniem prywatnego kapitału dewizowego.

Nie zapominajmy, że ICL wraz z CHZ Metronex i PHZ Paged, stworzył Furnel International Ltd. Był to pierwszy w powojennej historii Polski, produkcyjny joint venture w Polsce w którym ICL posiadał udziały. Za dewizy zarabiane z eksportu mebli, kupowaliśmy komputery ME29 rozebrane na części, żeby je montować i sprzedawać za złotówki w Polsce. W pierwszym roku, przy dużym wysiłku Bohdana Garsteckiego, sprzedaliśmy 23 komputery ME 29, dzięki innowacyjnej konstrukcji modelu handlowego. Pod kierownictwem Piotra Michałaka tworzyliśmy ERP software dla przemysłu.

Nie zapominajmy, że Softbank powstał dzięki ICL-Fujitsu. Alexander Lesz był zatrudniony w Furnel nim wspólnie z ICL stworzył firmę, finansowaną przez ICL. Drużyna Softbanku, dzięki wsparciem ICL, stworzyła unikalny w tym czasie bankowy software pod nazwą Zorba a następnie rozwinęła się w największy software house w bankowości w Polsce. Specjalistką w sprzedaży do banków została Ela Sadowska.

Nie zapominajmy, że ICL, przy współpracy z Softbank stworzył produkcję PC'etów w Białorusi. Sprzedaliśmy komputery i service do Sberbanku w Mińsku, o wartości 2,5 miliona funtów. Otworzyliśmy biura na Litwie i na Ukrainie.

Zarządzałem ICL Węgry przez rok. Po czym dostałem awans i miałem odpowiedzialność za cały region centralnej i wschodniej Europy. Mieliśmy najlepsze wyniki w ICL International Trade.

ICL był kuznie kształcenia najlepszej załogi w Polskiej informatyce. Przy Furnel stworzyliśmy uczelnie FIMAC -Furnel International Management Centre. Później przekształciliśmy FIMAK na MRC - Management Resources Centre , pod kierownictwem Piotra Kotelnickiego. Braliśmy udział w programie rządowym, transformacji Polskich przedsiębiorstw. Pierwsi sprowadziliśmy systemy zarządzani projektami Prince 2. Ela Bojarun była zaproszona do współpracy. Po przekazaniu MRC do Softbank przekształciliśmy nazwę na CRM -Centrum Rozwiązań Managerskich. Firma samodzielnie do dziś działa. Natomiast MRC powstało jako nowa samodzielna firma i również działa do dziś pod nazwą MRC Group Sp. z o.o.

Byliśmy pomysłodawcą stworzenia Akademii Koźmińskiego która dziś się cieszy najlepszą reputacją wśród prywatnych uczelni wyższych. Byliśmy pierwsi w Polsce, którzy wprowadzili szkolenia Team Quality Management. Przeszkoliliśmy ponad 2500 osób.

Dla wielu z nas, nauka i doświadczenie w ICL i w ICL-Fujitsu, wzmocniła osobiste fundamenty, na których mogliśmy szybciej rozwinąć swoje życie zawodowe i prywatne. Odrodzenie Polskiej gospodarki było i dalej jest wzbogacona waszym pozytywnym wkładem na różnych stanowiskach.

Wspominam swoją pracy na stanowisku „kapitana” ICL z dużym sentymentem. Byłem zawsze dumny z najlepszej załogi z która miałem przyjemność pracować ponad 20 lat !

Niestety, ze względu na zły stan zdrowia, z ubolewaniem osobiście nie będę na spotkaniu, ale myślami z Wami zawsze będę.

Bardzo serdeczny pozdrawiam wszystkich „Weteranów” i życzę miłego „Reunion”